

Bytomski DOM

Bezpłatny miesięcznik mieszkańców

Nakład: 27 000 egz.

ISSN 1896-9755

10/81 październik 2010 r.

O tym, czego nie widać

Rozmowa z Marianem Maciejczykiem – Zastępcą Prezydenta Bytomia

Adam Wajda: Przez ostatnich kilka lat w ramach podziału kompetencji we władzach miasta, koordynował Pan i nadzorował m.in. działania naszej Firmy. Pora na podsumowanie. Rozpocznę jak w konkursie: Panie prezydencie. Co to za zdjęcia i czym one się różnią?

Marian Maciejczyk: Znam te fotografie. To zdjęcia satelitarne Bytomia z naszego zasobu geodezyjnego. Tu widzę okolice Placu Akademickiego. Zdjęcia takie są dostępne w wielu opcjach na stronie internetowej Urzędu Miasta i to od kilku lat. To bardzo przydatny

i poglądowy materiał na temat Bytomia. Na zdjęciach satelitarnych nic się nie ukryje. Można zobaczyć plac Kościuszki przed budową i z budowaną „Agorą”. Można zobaczyć stan i postępy naszych inwestycji. Na tych zdjęciach ulice i place Bytomia różnią się głównie kolorem

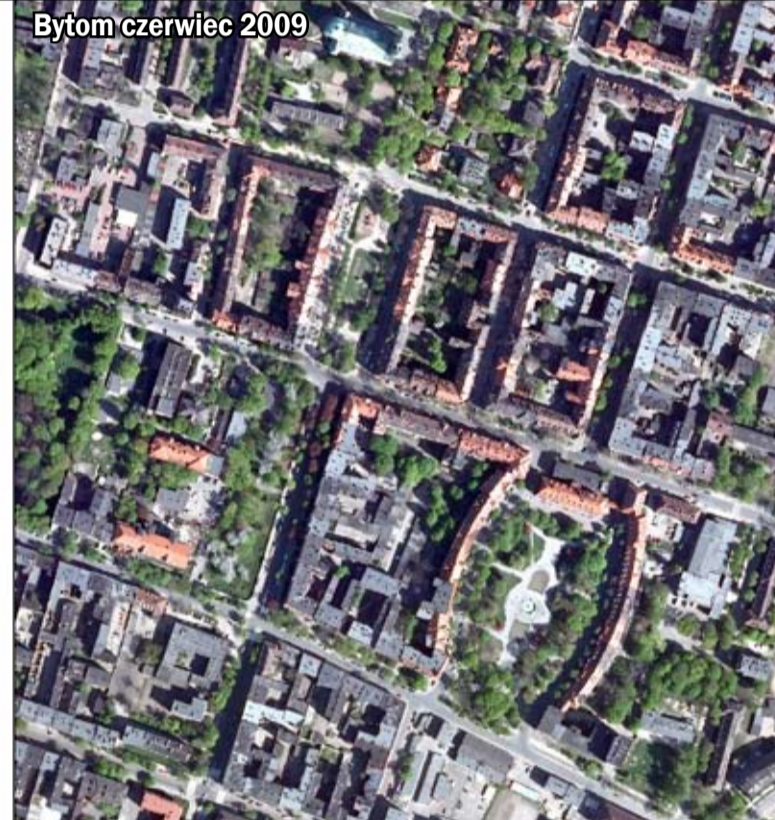
dachów. Domyślam się, że to stare i wyremontowane dachy. Proponowałem niedowiarkom wybrać się na najwyższe punkty Bytomia, aby zobaczyć postęp w remontach realizowanych głównie przez ZBM największego zarządcę budynków w Bytomiu. Już nie muszą tego robić. To rzeczywiście bardzo poglądowy przykład weryfikacji naszego działania. Na podstawie takich fotografii widać, jak wiele w bytomskich zasobach

Ciąg dalszy na stronie 2

Bytom marzec 2005



Bytom czerwiec 2009



Zdjęcia satelitarne fragmentu zabudowy Bytomia obejmujące Plac Akademicki, Plac Słowiański, ulice B. Prusa, Orłąt Lwowskich, Oświęcimską.

Z prac ZBM

Kapitał zakładowy

Na sesji Rady Miasta 29 i 30 września radni Bytomia podjęli uchwały o zwiększeniu kapitału zakładowego naszej Spółki. Miejska spółka otrzymała nieruchomości w postaci lokali użytkowych przy ul. Armii Krajowej 54b i Powstańców Śl. 1a oraz nieruchomości przy ul. Katowickiej 58 i Stefana Czarneckiego 4. W zamian za wniesiony wkład niepieniężny gmina Bytom obejmie udziały w podwyższonym kapitale zakładowym Spółki.

Spotkania z prezydentem

W ramach cyklicznych spotkań prezydenta Piotra Koję z mieszkańcami miasta 6 i 7 października odbyły się kolejno sesje w Miechowicach i Szombierkach. Tradycyjne już,

obok władz miasta, wzięli w nich udział przedstawiciele straży miejskiej, policji, Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów oraz Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Naszą Firmę reprezentowali: w Szombierkach – Krystian Perguł, zastępca dyrektora Oddziału II, oraz dyrektor ds. technicznych Arkadiusz Kocot, a w Miechowicach – prezes Zarządu Marian Gawol, dyrektor Oddziału II Andrzej Stefaniuk, pani Stefania Koziółek

Laureat z ZBM

Pracownik Działu Eksploatacji ZBM sp. z o.o., Czesław Czerwiński został nagrodzony prestiżową bytomską nagrodą „Muza 2010”. Czesław Czerwiński został uhonorowany w kategorii: upowszechnianie kultury.

Rada Nadzorcza

25 października obradowała Rada Nadzorcza. Tematem spotkania było m.in. podwyższenie kapitału zakładowego,

zmiana umowy Spółki związana z rozszerzeniem działalności o budownictwo społeczne oraz zatwierdzenie przez RN zmian do regulaminu pracy Zarządu.

Nowe placówki gospodarcze

W coraz większej liczbie pojawiają się nowoczesne i estetyczne placówki gospodarcze. Wspólnoty mieszkaniowe szczególnie chętnie korzystają z możliwości dzierżawy niewielkich, a wygodnych fragmentów terenu. Jest czystszej i bardziej higienicznie.

Wybory samorządowe

Zawiadamiamy, że Zakład Budynków Miejskich sp. z o.o. w Bytomiu nie wyraża zgody na umieszczanie jakichkolwiek materiałów wyborczych na tablicach informacyjnych w naszych zasobach.

Zakaz obowiązuje także wewnątrz i na ścianach zewnętrznych administrowanych budynków.

REKLAMA

MICROCHIP

INTERNET od 36,00 PLN
TELEFON od 25,00 PLN
TELEFON + INTERNET
W PAKIECIE JUŻ OD 55,00 PLN

INTERNET
TELEFON
TELEWIZJA

PRĘDKOŚĆ AŻ DO 9 Mbit

Rynek 20/3; Bytom
tel. 32 387 05 60
tel. 32 282 54 17
www.microchip.net.pl

MIESIĄC GRATIS

Z TYM KUPONEM PIERWSZY

Od Redaktora

Zacznijmy od dbania

Za oknami, gdy piszę te słowa, trwa złota polska jesień. Temperatura sięga 15 stopni. To piękna pogoda na spacer, zbieranie liści i suszek na bukiety. To także doskonała aura na kończenie naszych remontów. To ostatnie szanse na załatwienie dachu, uzupełnienie dachówek, pociągnięcie smołą papy. Wykorzystujemy intensywnie tę atmosferyczną szansę, aby w czasie jesiennej słoty nie lało się na głowę. Ale dobry gospodarz, a takim chcemy być, musi patrzeć w przód. Planować i przewidywać. W ZBM zima trwa już w najlepsze. Chcemy się do niej przygotować. Całą parę ruszyły prace przy zabezpieczeniu przed mrozami bram, piwnic, korytarzy. Szklimy okna i okienka. Wstawiamy szyby na klatkach schodowych, naprawiamy okienka w piwnicach i na strychach. Zabezpieczamy rury wodociągowe i kanalizacyjne. W niektórych bramach musimy takie prace wykonywać rokrocznie. Zawsze przez lato jakieś osiłki wybiją szyby, zmasakrują futryny, powyrwywają zabezpieczenia. Praca w kółko. Pieniądze Wasze i nasze są dosłownie wyrzucane w błoto. W nowych bramach i drzwiach już są wyrwane zamki, bo ktoś zapomniał klucza. Idiotycznie niszczone domofony. My naprawiamy, inni psują, nie pilnuje nikt. No, prawie nikt, bo w małych wspólnotach i gminnych kamienicach zaczynają pojawiać się społeczne nawyki, mądre postawy. Lepiej chyba przeznaczyć fundusz remontowy na pomalowanie klatki schodowej niż na wielokrotne naprawianie połamanych tralek, wstawianie wiecznie wybitych szyb, bo sąsiadowi po wódcę jest na korytarzu za duszno. Często jesteśmy zapraszani do kamienic, w których lokatorzy pokazują nam ogrom szkód. Mają pretensje do zarządcy, narzekają na czyszcze. Przecież ZBM nie jest w stanie upilnować wszystkich wandalii. A prawie każdy lokator ma telefon i powinien interweniować. Nie musi walczyć z chuliganami. Niech powiadomi policję. Anonimowo!

Wracam do zbliżającej się zimy. W całym zasobie ruszyły prace zabezpieczające przed mrozami, śniegiem. W Karbiu i na Bobrku nieznani nam sprawcy idą w ślad za ekipami remontowymi i wybijają wstawione szyby, płyty z dykty. Co silniejsi próbują rozbijać nawet zamurowane okna wolnostanów. Przyjdzie zima, zamarznie woda, pękną rury, zaczną się kłopoty z kanalizacją. Kto będzie winien? Wiadomo ZBM! Zanim wyremontujemy za ciężkie pieniądze dach, klatkę schodową i fasadę, pamiętajmy o zamknięciu bramy, wyrzucaniu śmieci do kubła, posprzątaniu po własnym psie. Zastanówmy się co można zrobić beznakładowo, zachęćmy innych do naśladownictwa. Będzie mniej do naprawiania, to więcej pieniędzy zostanie na podwyższenie estetyki. W myśl hasła ekologów myśl globalnie działaj lokalnie. Chcesz mieć ładniejsze miasto – zadbaj o swoją kamienicę. Jeśli tak postąpią i inni, to efekt będzie spotęgowany i zauważalny. Na początek nie dajmy niszczyć tego co już zrobiono!

Adam E. Wajda

Zaprosili nas

Do Agory

Kiedy gazeta dotrze do Czytelników, będziemy już po wielkim otwarciu w Bytomiu. Temu wydarzeniu było poświęcone spotkanie z mediami 10 listopada. Powiem szczerze, że idąc przez plac T. Kościuszki na konferencję, widząc gorączkowe prace i rozgardiasz, nie za bardzo wierzyłem w dotrzymanie obiecanej daty otwarcia: 15 XI 2010.

Na konferencji historię budowy oraz znaczenie odtworzenia centrum handlowego dla miasta przedstawił prezydent Piotr Koj: „Otwarcie »Agory« to nie tylko przywrócenie funkcji handlowej w centrum Bytomia. To także około 1000 nowych miejsc pracy. To nowe możliwości



spędzania czasu. To nowy system komunikacyjny, nowe parkingi. To ożywienie



remontów i podniesienie wartości okolicznych kamienic, a także szansa dla bytomskich przedsiębiorstw. Odnotowaliśmy wyraźne ożywienie na rynku nieruchomości. W ciągu dwóch lat miasto sprzedało wszystkie kamienice znajdujące się w pobliżu Agory. Odnawiane są nie tylko te budynki, które należały do miasta, ale i te, które wcześniej należały do prywatnych właścicieli. To wreszcie nowe miejsce na mapie kulturalnej Bytomia? Następnie do dziennikarzy zwrócił się Jan Olav Bratten – prezes Bratten+Pedersen plus Partners. Wyjaśnił, że Agora będzie nie tylko galerią handlową – to miejsce spotkań, centrum rozrywki i biznesu.

Na tego typu spotkaniu nie ucieknę się od liczb. Są one imponujące: Powierzchnia Agory to 57 000 m², w tym 25 000 m² powierzchni handlowej, 8 sal kinowych, 115 sklepów i 820 miejsc na parkingu. Budowa trwała niewiele ponad dwa lata i pochłonęła ponad 90 mln euro. Elementem odróżniającym Agorę od innych centrów handlowych, oprócz tego, że jest położona w ścisłym centrum miasta, jest wyjątkowo silny nacisk na kulturę. Wspieraniu i animacji lokalnej kultury poświęcono całe trzecie piętro obiektu. Ciekawostką w Agorze jest to, że tak jak w warszawskich Złotych Tarasach parkingi są płatne. Ale uspokajamy, to po to, aby nie czynić z nich bezpłatnych miejsc parkingowych dla wszystkich przybywających do Śródmieścia. Klienci Agory, bywalcy kin i instytucji rozrywkowych mogą liczyć na kilka bezpłatnych godzin parkowania. Jednym słowem: atrakcji zapowiada się co niemiara, byle tylko czasu i pieniędzy nie brakowało.

O tym, czego nie widać

Dokończenie ze str. 1

mieszkańców się zmienia. To widać, na razie co prawda głównie z góry, ale tam, gdzie nowe dachy, ludziom nie leje się na głowy. ZBM konsekwentnie naprawia dachy. Takiego rozmachu prac remontowych chyba w Bytomiu jeszcze nie było. Mam nadzieję, graniczącą z pewnością, że już wkrótce remonty obejmą elewacje, klatki schodowe, podwórka. Już dziś przejście ulicą Dworcową, czy spacer po Rynku pozwala na dostrzeżenie efektów. Ale wiele prac jeszcze przed nami i wami.

Adam Wajda: Panie Prezydencie. Ostatnie kilka lat ZBM pracował nad nową strukturą i metodami pracy, zwiększając zarazem swoje statutowe działania nakierowane na poprawę stanu wspólnot mieszkaniowych i budynków gminnych. Jak Pan ocenia te zmiany i ich efekty?

Marian Maciejczyk: Trudno oceniać zmiany i efekty prac ZBM – spółki miejskiej – w oderwaniu od samego miasta. Muszę przyznać, a potwierdzają to wszyscy obiektywni obserwatorzy, że ostatnie trzy, cztery lata, to czas

największych zmian chyba w całej powojennej historii Bytomia. Przypomnę, kilka lat temu Bytom to było miasto swoistych drewnianych kruzganków, które ochraniały głowy przechodniów przed spadającymi tynkami, czy elementami elewacji. Proszę pokazać dziś chociaż jedno takie zadanie. Przy wyremontowanych ulicach stoją remontowane kamienice. Usprawniliśmy system drogowy. Łagiewnicka, Świętochłowska to zupełnie nowe ulice. Powstaje kolejny etap obwodnicy. Wyremontowaliśmy plac Wolskiego. Powstały nowe przestrzenie publiczne: plac Sobieskiego, plac Słowiański, Sikorskiego, Akademicki... Myślę, że wreszcie skończą się problemy z zalewaniem ulicy Piłsudskiego. Jeszcze nigdy w Bytomiu w jednym czasie nie prowadzono tak wielu konkretnych inwestycji ułatwiających życie i podnoszących komfort mieszkańców. W tych dniach oddano do użytku „Agorę”, co przywróciło miastu jego historycznego centrum handlowe, choć we współczesnej formie.

AWA: Panie prezydencie. Majątek gminy to m.in. nieruchomości czyli budynki, którymi zarządza ZBM i grunty miejskie. Na zdjęciach satelitarnych Bytomia widać spore połacie wolnych gruntów. Według niektórych to właśnie tereny są największym skarbem gminy. W ostatnim Życiu Bytomskim kandydat na prezydenta w ogłoszeniu wyborczym zadaje rządzącym w mieście poważne pytania dotyczące właśnie tej dziedziny.

M.M.: Autor zapewne sądził, że pozostaną tylko pytaniami retorycznymi. Tymczasem pozostawione bez odpowiedzi mogą stać się twierdzeniami zawierającymi niezaskuszone i poważne zarzuty. Przypomnę, że Mariusz Wołosz jako radny i członek koalicji rządzącej w poprzedniej kadencji ma dostęp do wszelkich danych źródłowych. Powinien też, jako kandydat na prezydenta, znać mechanizmy zarządzania gminą. Te pytania obnażają jego braki jako kandydata i zasoby złej woli. Wszystko to w myśl zasady, że tekst zapisany w gazecie jest prawdziwy, bo wydrukowany. Otóż na zarzut niewykorzystania prawa pierwokupu gruntów po KWK Szombierki odpowiem, że miasto ma owszem prawo pierwokupu, ale pod warunkiem, że kupuje grunt na potrzeby gminy. Do wykonywania zadań własnych typu budowa drogi, szkoły, boiska itp. I z tego prawa skorzystało w przypadku działki na ul. Karpackiej, która jest wykorzystana do realizacji budownictwa mieszkaniowego przez TBS Bytom. Dla pozostałego terenu te przesłanki nie były spełnione. Gmina nie może korzystać z prawa pierwokupu w celach spekulacyjnych. Co do pozostałych terenów KWK Szombierki nie obowiązywało prawo pierwokupu, bo są to nieruchomości gruntowe wraz z zabudowaniami. Radny pomylił też działanie biznesowe podmiotów prawa handlowego z misją gminy. Mimo to, przyznam, że i my chętnie sprzedalibyśmy grunt nawet po 1000 zł za metr kwadratowy pod warunkiem, że mielibyśmy grunt na sprzedaż i zdecydowanego nabywcę. Dla przykładu podobne tereny po byłej KWK Powstańców Śląskich były wystawione w pierwszym przetargu po 46,98 zł/m², a w trzecim po 28,19 zł/m², a i tak nie znalazły nabywców. Żonglowanie cenami jest bardzo efektowne choć nic nam nie wiadomo, że Mariusz Wołosz miał poważnego kupca za wysoką cenę. Jeśli miał i nie powiadomił

Po audycie

Informowaliśmy Czytelników o audycie wynikającym z przestrzegania zasad posiadanego przez ZBM Certyfikatu PN-EN ISO 9001:2009. Audyt pośredni odbył się w dniach 4–6 października i prowadzony był przez Tadeusza Koconia, audytora wiodącego, i Zbigniewa Gawęckiego, audytora szkoleniowego. Obaj panowie są pracownikami jednostki certyfikującej: Polska Izba Handlu Zagranicznego Certyfikacja Sp. z o.o. w Gdyni.



Po kontroli przestrzegania procedur i norm w kilkunastu komórkach ZBM przedstawiciele PIHZ stwierdzili, że audyt pośredni dostarczył dowodów na to, że system zarządzania w naszej

Firmie jest utrzymywany zgodnie z wymaganiami normy.

W raporcie przesłanym do naszej Spółki po ocenie czytamy m.in.: „Prezes Zarządu Pan Marian Gawol oraz Pełnomocnik ds. Systemu Zarządzania Jakością Pani Iwona Nowoczek w sposób ciągły i systematycznie doskonalą realizowane w Spółce procesy wprowadzające zmiany organizacyjne, kładą duży nacisk na

Jak w Hollywood

Dredy, kilkudniowe zarosty, fantazyjne stroje... i długie czekanie na klaps. To początek relacji z planu filmowego zaimprovizowanego w zasobach ZBM przez studentów Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego.

Na strychu kamienicy przy ul. Chroboka i w wolnostanie przy ul. ks. Frentzla kręcono sceny do etiudy operatorskiej *Krótki film o całowaniu*. Za kamerą autorka scenariusza, reżyserka i operator obrazu w jednym – **Anna Dużyńska**. Obok kilku profesjonalnych fachowców i mnóstwo studentów-pomocników, którzy wcielili się w niezbędne w filmie zawody: charakterystyki, oświetlacze, dźwiękowcy, kostiumolodzy, rekwizytorzy, fotosiści, specjaliści od produkcji.

Słowem – plan filmowy w miniaturze. Panował nad tym pozornym chaosem Piotr Sehnal – student organizacji produkcji. Światła, wózki kamerowe, mikrofony i kamera oraz mnóstwo ludzi, tak bywa, kiedy powstaje film. Potem praca w montażowni. Patronat nad realizacją sprawuje znany operator Adam Sikora.



reżyserka z filmowego rodu: matka to Agnieszka Holland, a ojciec Laco Adamik. Pani Kasia bardzo podobała się podwórka i familoki przy ul. Konstytucji. Tym razem wybór padł na Karb i Miechowice. Mamy nadzieję, że powstanie niezła etiuda, a o autorach jeszcze usłyszymy.

Bytomskie kamienice i dzielnice mają szczęście do filmowców. Powstaje u nas wiele obrazów. Na Bobruku, także w zasobach ZBM, sekwencje do obrazu *Boisko bezdomnych* kręciła **Kasia Adamik**. To młoda, ale już z niezłym dorobkiem, ambitna

reżyserka z filmowego rodu: matka to Agnieszka Holland, a ojciec Laco Adamik. Pani Kasia bardzo podobała się podwórka i familoki przy ul. Konstytucji. Tym razem wybór padł na Karb i Miechowice. Mamy nadzieję, że powstanie niezła etiuda, a o autorach jeszcze usłyszymy.

o tym, to działał na szkodę gminy i wyborców. Jeśli nie miał, to niech nie dezinformuje opinii publicznej.

AWA: Kolejne dziwne pytanie: „Komu tak bardzo zależało, by w planach znalazło się ponad dziesięć lokalizacji na nowe hipermarkety, czy to pomysł na Bytom?”

M.M.: Odpowiedź jest prosta – nikomu bardzo nie zależało, a propozycje lokalizacji, bo tak je należy nazwać, powstały w trakcie opracowania studium planu zagospodarowania miasta. W trakcie uchwalania studium nikt nie protestował w sprawie zbyt dużej ilości dopuszczalnych lokalizacji, pan radny Wołosz również. Ile lokalizacji ostatecznie będzie dopuszczonych zależy od planów zagospodarowania przestrzennego, które będą uchwalone przez Radę przyszłej kadencji. Duży biznesmen poskarżył się na zbyt małą liczbę potencjalnych lokalizacji na hipermarkety w Bytomiu. Wbrew obawom kandydata, wręcz odwrotnie „Agora” pokazuje, że handel i usługi mogą być sposobem na rozwój miasta i nowe miejsca pracy. To typowe zagranie przedwyborcze. Nie wiem, czy to niewiedza czy zła wola, a może i jedno i drugie.

AWA: Dziękuję za rozmowę.

specjalistyczne szkolenia personelu celem stałego podnoszenia jakości usług zarządzania nieruchomościami.

(...) W wyniku przeglądu zarządzania przez Kierownictwo dokonano oceny aktualności dokumentacji Systemowej, którą uznano za w pełni zgodną z wymogami normy PN-EN ISO 9001:2009. Nie przewidziano wprowadzenia żadnych zmian”.

Za tymi formułkami kryje się to, że ZBM sp. z o.o. jest coraz bardziej profesjonalna i proklientowska. Świadczy o tym m.in. wyrażana w ankietach coraz

wyższa ocena poziomu naszych usług oraz to, że w okresie, który minął od poprzedniego audytu odnotowano tylko 1 skargę mieszkańca Wspólnoty Mieszkaniowej na jakość realizacji usługi remontowej – skarga ta jest obecnie rozpoznawana przez Zarząd Spółki.

Posiadany przez ZBM Certyfikat dotyczy świadczenia usług związanych z eksploatacją i zarządzaniem nieruchomościami. Spółka posiada go od 2006 roku, a jego ważność, pod warunkiem potwierdzania okresowymi audytami, sięga do 2012 roku

Jak w rodzinie

Piszemy w naszej gazecie wiele o wspólnotach mieszkaniowych, zaangażowanych lokatorach-społecznikach. Mówimy: razem można więcej; własnymi rękami można taniej. Często nasi Czytelnicy zarzucają nam, że kreujemy idealne byty, że sprzeczne interesy i osobowości lokatorów są nie do pogodzenia. Na szczęście nie zawsze, nie wszędzie i nie do końca.

Postaramy się udowodnić, że kamienice, w których rej wodzi tzw. element są w mniejszości. Że branie sprawy w swoje ręce to nie puste hasło. Będziemy odwiedzać te budynki, w których wytworzyły się tak pozytywne więzi sąsiedzkie i poczucie wspólnoty, że mieszkańcy czują i wiedzą, że są w swoim domu. I to nie dopiero za drzwiami mieszkania. Wiemy, że takich domów jest wiele. Mamy nadzieję, że sami Państwo zechcą podzielić się z innymi swoim sposobem na piękny dom.

Tym razem wybraliśmy się do Szombierki. Stara, zmodernizowana kamienica w ogrodzie. Czyste okna, domofon, nowa pomalowana brama pod daszkiem. W środku czysto i miło. Aż chce się wejść. Tę kamienicę jako przykład dla innych wytypowali dla nas pracownicy Oddziału II POM 3. Jak mówili, wszyscy lokatorzy są tam wspólni, ale ze wszystkimi trudno rozmawiać. Spotkaliśmy się z jedną z najbardziej aktywnych mieszkanki.

Adam Wajda: Czy może się nam Pani przedstawić?

Nazywam się Halina Wasińska. Mieszkam w Bytomiu przy ul. Zabrzańskiej 59.



AW: Jest to Wspólnota Mieszkaniowa, prawda?

Halina Wasińska: Tak jest to Wspólnota Mieszkaniowa.

AW: Proszę powiedzieć, ilu mieszkańców tutaj lokatorów, jak stary jest ten budynek

HW: Budynek jest stary, dosłownie poniemiecki, kiedyś była tutaj piękna willa jakiegoś lekarza, w czasach socjalizmu została odremontowana i zrobiono tu przychodnię, a kiedy wybudowano w Szombierkach nową przychodnię, to ten budynek dostały zakłady mięsne, które dla swoich pracowników urządziły piękne mieszkania.

AW: A teraz jest to w administracji ZBM-u. Pani jest właścicielką?

HW: Tak jestem właścicielką

AW: A jak tutaj wygląda stosunek właścicieli mieszkań do mieszkań komunalnych? Ile mieszkań jest we własności, a ile pozostaje komunalnych?

HW: Na dziś mamy wykupionych 10 mieszkań na 12, które znajdują się w budynku. Jedno z tych mieszkań, już jest w trakcie wykupu i tylko jedno jeszcze pozostaje w zasobach ZBM-u.

AW: Czy od czasu kiedy została założona tu wspólnota to – coś się zmieniło?

HW: Bardzo dużo. Właśnie od tego momentu wzięliśmy sprawy w swoje ręce. No i zaczęliśmy własną organizacją i sposobami, nie czekając na pomoc ze strony zarządcy, poprawiać nasze warunki mieszkaniowe i otoczenie. Nie mieliśmy w tamtym momencie funduszu remontowego, został on założony. Teren mamy duży, bo tak ok. 1300 m²

AW: Właśnie chciałem o to zapytać – to jest wasz teren?

HW: Tak to jest cały nasz teren. No i w tym momencie, żeby mieszkać ładnie, godnie, trzeba było wziąć sprawy w swoje ręce.

AW: Od czego państwo zaczęli?

HW: Mobilizując naszych lokatorów, rozpoczęliśmy od pokrycia dachowego. Wzięliśmy kredyt na dach i stopniowo zaczęliśmy remontować klatkę, usunięto wszystkie stare kable, wszystko zostało wg norm UE zrobione, okna na korytarzu są nowe, zdobienia ze względu na BHP zostały podniesione, poręcze trzeba było podnieść do odpowiedniej wysokości, no i następnie nasi lokatorzy zmobilizowali się i we własnym zakresie pomalowali całą klatkę, wymieniono lampy i wyremontowano piwnicę.

AW: Ale dowiedziałem się, że nie tylko robicie dużo, ale również i dzięki temu, że są Państwo zgraną tutaj ekipą, sporo rzeczy robicie taniej. Bo z tego, co się orientuję, to kosztorys na odnowienie klatki schodowej był duży, a zrobiono to taniej. Może zdradzi Pani jakieś szczegóły?

HW: Tak jak mówię, postarałam się zmobilizować lokatorów. Miałam tutaj 4 panów, którzy się zadeklarowali zrobić to w swoim wolnym czasie. No zrobiono to za nieduże pieniądze, materiały kupowałam sama. Remont klatki wyszedł nas dosłownie połowę taniej, niż było to przewidziane w kosztorysie, i za tę oszczędność zakupiliśmy piękne nowe drzwi wejściowe.

AW: Tak, widziałem je. A proszę mi powiedzieć, co będzie dalej, bo jak wiadomo we własnym domu, a w tym przypadku można mówić, że jesteście we własnym domu, cały czas coś trzeba zrobić. Bo jeżeli tylko na moment się zaprzestanie, to pojawiają się jakieś dziury i nowe wydatki. Co teraz?

HW: Dodam tylko, że wymieniliśmy także wszystkie rury wodociągowe, bo były już bardzo stare. Pozostaje nam tylko teren, klatka już jest ładna, dlatego zaczęliśmy zajmować się terenem. Musimy prześwietlić drzewostan, wyciąć drzewa, które się nie nadają, chodniki przede wszystkim. Miałam również kilku panów, którzy się zmobilizowali i zrobili to wręcz za darmo. Kosztkę zakupiliśmy z odzysku i wyniosło nas to mało.

AW: A proszę mi powiedzieć, czym się zajmuje Pani zawodowo?

HW: No zawodowo pracuję w firmie w Katowicach. Jest to duży światowy koncern, no i tam produkujemy płytki wieloostrowe.

AW: Aha, bo myślałem, że jest może Pani budowlanec albo zarządcą.

HW: Korzystam z pomocy męża, mąż jest budowlanec.

AW: Rozumiem. Proszę Pani, a gdyby chciała Pani kogoś z lokatorów jakoś specjalnie wyróżnić, to o kim powinniśmy w naszej gazecie napisać. Wszyscy się tak bardzo starają?

HW: To znaczący są ludzie bardzo zaangażowani i mniej zaangażowani. No i nie chciałabym nikogo pominąć. Każdy w ramach tego co potrafi coś robi. Bardzo zaangażowana jest pani, która skończyła 80 lat. Ta pani nam tak pięknie porządek utrzymuje, pilnuje. Dużo jest panów, którzy tutaj wykonują dużo prac – mając taki duży teren do zagospo-



darowania, musimy wykonać wiele pracami, bo firmy są drogie. Wynajęliśmy we własnym zakresie panią do sprzątnia, kosimy, sadzimy... w tej chwili przystępujemy do remontu ogrodzenia oraz wykonania nowych bram wjazdowych.

AW: Także własnymi siłami?

HW: Tak, oczywiście. Mamy zadeklarowanych panów, z którymi podpisujemy umowę o dzieło

AW: Proszę Pani, to może zabrzmi tak sloganowo, ale czy można tak powiedzieć, że zgrana wspólnota to prawie jak rodzina?

HW: Tak. To jest właśnie to. Naprawdę nie ma scysji, ostrych wymian zdań, lokatorzy się szanują, to jest bardzo ważne. Właśnie ta praca wytwarza taką więź, czujemy, ile wkładu włożyliśmy w tę pracę.

AW: Jeszcze chciałem zadać dwa pytania. Pierwsze: czy tym wszystkim zajmuje się Pani społecznie, czy otrzymuje Pani jakąś gratyfikację?

HW: Nie, nie, ja uważam, że pracuję sama też dla siebie. Zawsze musi być ktoś, kto zorganizuje to wszystko.

AW: No i ostatnie pytanie. Jak się Wam współpracuje z ZBM-em?

HW: Bardzo dobrze. Powiem szczerze, naprawdę bardzo dobrze. Początki były trudne, wiem że się ZBM przekształcał, była to nowość, trzeba było to w jakiś sposób opanować, ale na dziś powiem, że pomysł wybrania opiekunów rejonu to jest strzał w dziesiątkę. Naszej Wspólnocie trafiła się świetna pani i o niej muszę powiedzieć, bo naprawdę ta kobieta zasłużyła sobie na to. Pani Beata Woźniak. Wszystko nam załatwia dosłownie od ręki, nie muszę na to czekać, nie muszę się zniechęcać, no i oczywiście z-ca dyrektora Oddziału II pan Perguł wychodzi do nas z dużym sercem.

AW: No to świetnie. Jeszcze raz dziękuję.

Regulamin porządku

Zasady porządku domowego ustalane są przez uprawnione podmioty i przyjmują postać regulaminów. Uchwalają je spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty oraz właściciele budynków, w których jest kilka lokali, których mieszkania są oddawane w najem lub w inny sposób użytkowane.

Jeżeli nie ma formalnie określonych zasad korzystania z powierzonej nieruchomości, zastosowanie znajdują regulacje zawarte w ustawach, uchwałach oraz reguły współżycia społecznego.

Przypomnijmy może kilka z ogólnych postanowień regulaminów.

1. Mieszkańcy są zobowiązani dbać o budynek oraz jego otoczenie, a także chroni go przed dewastacją.
2. Lokatorzy są zobowiązani do utrzymania zamieszkiwanego przez siebie użytkowanego lokalu w należytym stanie technicznym i sanitarnym.
3. Obowiązek niezakłócania spokoju innych mieszkańców:
 - a) cisza nocna obowiązuje w godz. 22-8,

b) trzepanie dywanów może odbywać się w miejscu do tego przeznaczonym w godzinach 8-22

4. W pomieszczeniach gospodarczych, na korytarzach nie wolno przechowywać materiałów łatwopalnych, wybuchowych ani żrących.

5. Trzymane w mieszkaniach zwierzęta nie powinny powodować zagrożenia zdrowia i życia

6. Najemca ma obowiązek, po wcześniejszym ustaleniu terminu, udostępnienia właścicielowi lokalu w celu okresowych przeglądów stanu i wyposażenia, również dla potrzeb doradczego przeglądu – będzie tak w przypadku np. gdy zachodzi podejrzenie, że źródło niedrożności przewodów wentylacyjnych znajduje się w danym lokalu.

Rady dla oszczędnych

Koszty energii rosną. Od przyszłego roku VAT będzie wyższy, a węgiel i koks mają być objęte podatkiem akcyzowym od 2012 roku i od 2013 roku.

Warto zatem już teraz zainwestować w modernizację ogrzewania i domu. Jeśli nasze mieszkanie nie należy do najcieplejszych, to należy to zmienić.

Oto kilka sposobów na oszczędzanie energii:

- Oknami może uciekać 10-20% ciepła – należy je dobrze uszczelniać lub wymienić. Najlepsze są trzyszybowe, jednak ich cena jest bardzo wysoka, wystarczy więc zamontować typowe okna dwuszybowe. Bardzo dobrą izolacyjność mają okna drewniane. Dodatkową oszczędność można osiągnąć, montując od razu rolety (zmniejszają straty ciepła o średnio 8%).
- Wymiana drzwi wejściowych, które co prawda nie dają już tak dobrych rezultatów jak nowe okna, jednak przy remoncie warto również uwzględnić wymianę drzwi zewnętrznych.

• Najszybsze efekty uzyskamy poprzez modernizację CO w swoim domu. Mamy do wyboru nowoczesne kotły, grzejniki, zawory termostacyjne i automatykę pogodową

• Ocieplenie budynku zmniejsza straty ciepła nawet o 20-40%. Coraz więcej wspólnot mieszkaniowych decyduje się na dogodny kredyt na termomodernizację.

• Warto też rozważyć możliwość zamontowania ogrzewania kominkowego, którym można dogrzać dom o dowolnej porze roku. Podobno inwestycja zwraca się już po 3 sezonach grzewczych.

• Stary sprzęt AGD, np. pralka, może zużyć o 14% więcej energii elektrycznej i o 87% wody więcej niż nowoczesny sprzęt.

Wspólnota Mieszkaniowa
41-902 Bytom
Katowicka 37

DAN-MAR
Roboty Ogólnobudowlane
Jerzy Kupijaj

Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. Katowickiej 37 w Bytomiu

wyraża uznanie firmie za solidnie wykonany remont klatki schodowej w naszym budynku. Pracę wykonano czysto, zgodnie z życzeniami lokatorów, sprząając przy tym na bieżąco, codziennie, po każdej dniówce.

W przyszłości chętnie skorzystamy z usług pańskiej firmy.

19.10.2010.

Za Wspólnotę

Jerzy Kupijaj
seamus siot

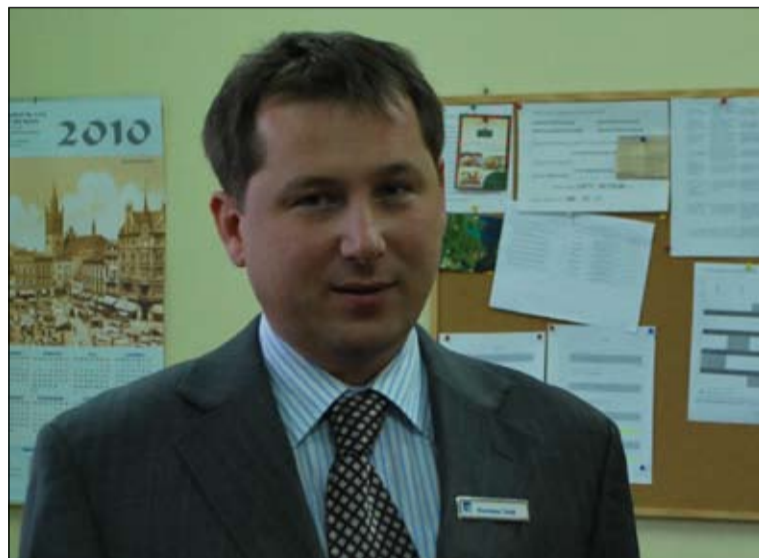
Dział Zamówień

Dział, który przedstawiamy znajduje się w strukturze w pionie Prezesa Dyrektora Naczelnego. Nie jest liczny, jednak o jego znaczeniu i zadaniach najlepiej świadczą liczby. Konkretnie zaoszczędzone na remontach i zamówieniach sumy pieniędzy.

Adam Wajda: W takiej firmie jak nasza zamówienia zapewne idą w tysiące. Prawda?

Stanisław Cisek: Tak. Mamy bardzo dużo robót przede wszystkim budowlanych, zarówno małych robót, takich jak wymiana bram wejściowych lub mon-

Jednostka merytoryczna określa przedmiot zamówienia, czyli w przypadku usług np. liczbę metrów kwadratowych powierzchni, którą trzeba posprzątać, a także zakres obowiązków wykonawcy. Natomiast Dział Zamówień zajmuje się przygotowaniem wzorów umów prze-



Stanisław Cisek - kierownik Działu Zamówień

taż domofonów, jak i dużych remontów: dachów, elewacji budynków. Nasz Dział przede wszystkim zajmuje się tymi dużymi robotami budowlanymi, na które przeprowadzane są przetargi. Przeprowadzamy także inne przetargi, np. na dostawy, usługi zarówno dla potrzeb Spółki, jak i też dla potrzeb wspólnot mieszkaniowych.

AW: W ZBM obowiązuje wewnętrzny regulamin zamówień, obowiązuje nas również Ustawa Prawo Zamówień Publicznych. Proszę nam powiedzieć, od jakiego momentu obowiązuje Ustawa, a jakie sprawy i w jakiej wartości są obsługiwane przez nasze przepisy wewnętrzne.

S.C.: Jest taka sytuacja, że Prawo Zamówień Publicznych nie dotyczy wspólnot mieszkaniowych, czyli wszelkie wydatki WM, nie są objęte Prawem Zamówień Publicznych. Natomiast w przypadku, gdy WM chce wybrać wykonawcę zgodnie z Regulaminem określonym Uchwałą Zarządu nr 16/2008, to dla kwoty powyżej 25 000 zł netto kosztorysu inwestorskiego jest przeprowadzany przetarg nieograniczony w celu wyłonienia wykonawcy. Natomiast dla pozostałych zasobów Spółki jesteśmy zobowiązani do stosowania Ustawy Prawo Zamówień Publicznych, która wyznacza pewien próg kwotowy, od którego ona obowiązuje. Jest to próg 14 000 € - czyli na dzisiaj jest to kwota 53 746 zł netto. Poniżej tej kwoty mamy wewnętrzny regulamin, który określa sposób wydatkowania tych środków, natomiast powyżej tej kwoty jesteśmy zobowiązani przeprowadzać przetargi zgodnie z Ustawą.

AW: Każda procedura zamówienia składa się z kilku faz. Pierwsza to zapewne określenie przedmiotu zamówienia?

S.C.: Dokładnie tak. Pierwszą fazą jest określenie przedmiotu zamówienia.

targowych oraz nie przetargowych celem określenia w sposób precyzyjny przedmiotu umowy oraz praw i obowiązków stron umowy. Następnym etapem jest wszczęcie postępowania przetargowego, czyli przygotowanie Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, która określa przedmiot postępowania, warunki udziału w postępowaniu oraz dokumenty, które wykonawca musi złożyć celem spełnienia warunków udziału w postępowaniu. Podstawowym trybem przeprowadzania postępowań przetargowych jest przetarg nieograniczony, w którym każdy podmiot może złożyć ofertę. Musi jedynie spełnić warunki określone w SIWZ.

AW: Proszę Pana, są to przetargi publiczne, zatem muszą być one ogłaszane. Proszę mi powiedzieć, jakie stosujecie zasady powiadamiania potencjalnych oferentów?

S.C.: Przetargi przeprowadzane zgodnie z Ustawą są ogłaszane w Biuletynie Zamówień Publicznej lub w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. Są także zamieszczane na naszej stronie internetowej oraz na naszej tablicy ogłoszeń.

AW: Proszę mi powiedzieć, czy przeprowadzamy tak duże procedury przetargowe, żebyśmy musieli korzystać z ogłoszeń na forum Unii Europejskiej. Czy nie?

S.C.: Ależ oczywiście. Też mamy takie przetargi. Dla przykładu podam przetarg na wywóz odpadów czy sprząkanie naszych zasobów. Są to kwoty idące w miliony złotych, w związku z czym jest wymóg ogłaszania takich postępowań w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej.

AW: Ogłaszają Państwo przetarg, zgłaszają się oferenci i co potem?

S.C.: Jeżeli chodzi o WM - jest taka sytuacja, że ogłaszamy to na tablicy ogłoszeń i na naszej stronie interneto-

wej, a także w wyszukiwarkach przetargów, ponieważ wykonawcy nie zawsze śledzą nasz portal. Następnie staramy się prowadzić postępowanie. W przypadku Ustawy jesteśmy zobowiązani zachować pisemność postępowania. Oferty składane są w formie papierowej, w związku z czym wyznaczamy termin, do którego należy u nas złożyć oferty w zamkniętych kopertach. Następnie w wyznaczonym terminie następuje otwarcie ofert w obecności wykonawców. W tej czynności mogą uczestniczyć także inne osoby np. mieszkańcy WM.

AW: Mamy już za sobą ten etap. Oferty zostały złożone, otwarte publicznie. Co teraz?

S.C.: W tym momencie następuje badanie i ocena ofert. W przypadku dostaw, usług i robót budowlanych sprawdzamy oferty, czy są zgodne z naszymi wymaganiami - czy wykonawcy na robotach budowlanych mają np. wymagane referencje.

AW: Czy w tych procedurach jest jakiegokolwiek miejsce na negocjacje? Czy to jest tylko i wyłącznie badanie dokumentów?

S.C.: Ustawa Prawo Zamówień Publicznych nie daje właściwie miejsca przy przetargach nieograniczonych na jakiegokolwiek pole negocjacji. Jeżeli są jakieś uwagi oferentów przy przetargach publicznych, mogą być wniesione zapytania przed złożeniem oferty. Natomiast po złożeniu ofert już nie. Oferent po złożeniu oferty jest już nią związany i nie podlega ona żadnym negocjacom.

AW: Proszę Pana, procedura przetargów jest skomplikowana, długotrwała. Proszę mi powiedzieć, co robimy, jak postępujemy, gdy dosłownie lokatorom leje się na głowę?

S.C.: W takich sytuacjach Oddziały starają się zabezpieczyć poszczególne lokale przed zalaniem, a nasz dział stara się przeprowadzać jak najszybciej postępowania w oparciu o Ustawę Prawo Zamówień Publicznych, aby zlikwidować przyczyny zalań.

AW: Dyrektorzy Oddziałów czy kierownicy POM-ów też mają własne pole manewru?

S.C.: Dyrektorzy Oddziałów oraz kierownicy POM-ów na drobne remonty

AW: Proszę Pana, już raz to powiedzieliśmy: procedura zamówień publicznych jest skomplikowana, długotrwała. Co ZBM ma z tego, że musi realizować ustawowe wymogi, czy to dla nas jest tylko obciążenie, czy są jakieś korzyści?

S.C.: My jako zarządca jesteśmy dużym podmiotem i dzięki temu możemy wykorzystać efekt skali, czyli mamy dużo zasobów, dużo zlecamy na zewnątrz, dzięki temu możemy uzyskać duże upusty cenowe. Żeby nie być gołosłownym: w 2009 roku dzięki zastosowaniu postępowań przetargowych udało nam się zaoszczędzić kwotę ponad 4 700 000 zł. Dla przykładu podam, że dzięki przetargowi na zakup energii elektrycznej udało się obniżyć koszty energii elektrycznej o ok. 25%. Tak więc z jednej strony postępowania przetargowe są przeprowadzane zgodnie z wymogami prawa, z drugiej zaś dają wymierne bezpośrednie korzyści dla ZBM-u.

AW: Proszę nam powiedzieć - bo dotknęliśmy kwestii liczby umów - ile średnio w roku przeprowadza się procedur przetargowych. Ile podpisujemy umów?

S.C.: W 2009 roku przeprowadziliśmy 158 postępowań zgodnie z ustawą Prawo Zamówień Publicznych oraz zgodnie z wewnętrznymi regulaminami Spółki. Zawarliśmy także prawie 200 umów na dostawy, usługi oraz roboty budowlane na kwotę ponad 18 mln zł. Przygotowaliśmy także 35 aneksów do umów.

AW: Proszę mi powiedzieć, co było hitem tego roku. Jakie było największe, najciekawsze zamówienie?

S.C.: Przeprowadziliśmy postępowania na sprząkanie zasobów będących własnością gminy Bytom. Tutaj jeżeli chodzi o oszczędności, to udało nam się „zejść” ok. 15 % poniżej kwot szacunkowych, tzn. zaoszczędzić ponad 700 tys. zł.

AW: Czyli mówimy o kilkumilionowych zamówieniach i oszczędnościach sięgających prawie miliona.

S.C.: Istotnie, przy dużych przetargach można zaoszczędzić kilkaset tysięcy złotych, ale te małe przetargi ze względu na ich liczbę też generują sumarycznie duże oszczędności. Przykla-

S.C.: Tak, mamy co robić. Jest dość szeroki zakres robót, w szczególności iż nie zajmujemy się tylko procedurą przetargową, ale także konsultujemy z działami merytorycznymi zakres umów, co jest dość czasochłonnym zajęciem.

AW: Czy nie stajemy się zakładnikami pewnych umów długoterminowych, kiedy już są ustalone w drodze przetargu warunki, określona specyfikacja, określony przedmiot, a nagle okazuje się, że druga strona nie wywiązuje się z tego w sposób należyty?

S.C.: Staramy się przeciwdziałać takim sytuacjom poprzez zapisywanie w umowach kar umownych dla wykonawcy na wypadek nienależytego wykonania lub niewykonania umowy przez wykonawcę, a także w niektórych postępowaniach przetargowych żądamy wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania umowy przed jej podpisaniem celem zabezpieczenia interesów Spółki. Jednocześnie jeżeli chodzi o czas umów, to ma to, jak wszystko, swoje plusy i minusy. Gdy mamy umowy na czas dłuższy, to wykonawcy mogą lepiej skalkulować ofertę i zaproponować lepsze ceny. Z drugiej zaś strony wykonawcy nie są w stanie dokładnie powiedzieć, jak sytuacja rynkowa się potoczy i jak w przyszłości będą się zmieniały koszty wykonania umowy.

AW: Dotknijmy jeszcze kwestii wewnętrznej. Tak jak powiedzieliśmy wcześniej, zespół jest nieliczny. Jak zorganizowana jest praca?

S.C.: Pani Małgorzata Bacik zajmuje się przetargami na usługi i dostawy, pan Leszek Mazur przede wszystkim przetargami na roboty budowlane. Przykładowo, w tym roku pan Leszek przeprowadził przetarg na roboty zduńskie, w którym zostało zlecone postawienie i przebudowanie ok. 160 pieców. Oszczędności z tego przetargu wyniosły ok. 28% w stosunku do kosztorysu inwestorskiego co przełożyło się na kwotę ponad 120 tysięcy złotych.

AW: Proszę nam jeszcze powiedzieć coś o sobie. Jak pan ma wykształcenie, jak przebiega Pana kariera?

S.C.: Mam wykształcenie wyższe, od 3,5 roku jestem związany ze Spółką na stanowisku Kierownika Działu Zamówień.

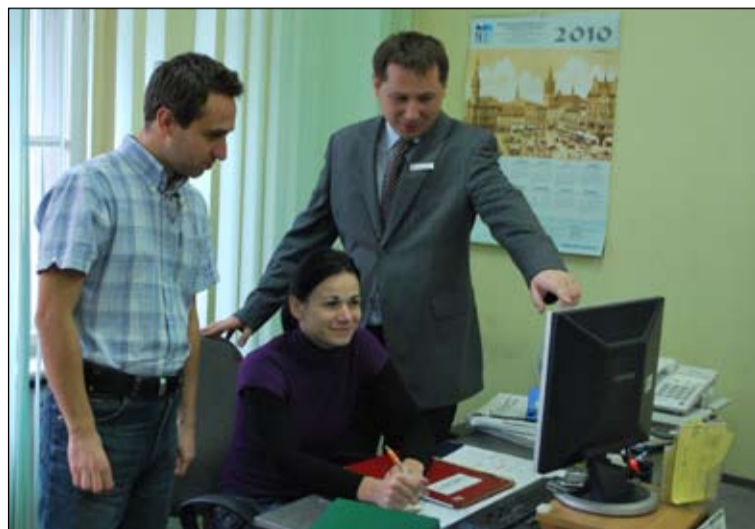
AW: Co Pan robi w wolnym czasie, bo nie tylko na pracy zapewne się Pan koncentruje?

S.C.: Wolny czas spędzam z 2-letnim synkiem oraz żoną, a także z pasją uprawiam sport - narciarstwo, żeglarstwo, a ostatnio nawet bardzo polubiłem piesze wycieczki górskie.

AW: Czego można życzyć kierownikowi Działu Zamówień w takiej firmie jak nasza? Czy ogromnych pieniędzy, ciekawych zamówień, interesujących oferentów?

S.C.: Sądzę, że wszystkiego po trochu. Myślę, że nowe wyzwania, nowe postępowania przetargowe są istotne, bo dzięki temu człowiek się rozwija. Dobrze, żeby wykonawcy składali dobre oferty, bo dzięki temu uda nam się szybko i oszczędnie zlecić roboty. Są to, jak sądzę, najistotniejsze rzeczy, jakich warto życzyć kierownikowi Działu Zamówień.

AW: Dziękuję Panu bardzo.



Dział Zamówień od lewej: Leszek Mazur, Małgorzata Bacik, Stanisław Cisek.

disponują pewną pulą środków. Z tej puli wykonywane są bieżące drobne naprawy wedle zgłaszanych potrzeb przez mieszkańców naszych zasobów. My z kolei - jako Dział Zamówień - staramy się realizować zadania remontowe określone przez Zarząd Spółki i współpracujemy z Działem Technicznym celem jak najszybszej realizacji planu remontowego.

dowo w tym roku na przetargu na usługi kominiarskie udało nam się uzyskać oszczędności sięgające 58 tys. złotych.

AW: Myślę, że liczba zawartych umów i oszczędności świadczą o tym, że po pierwsze jesteście działem potrzebnym, a po drugie te 3 osoby, bo taka jest dzisiaj obsada Działu wraz z Panem, mają co robić.

„Muzy 2010” wręczone

Pracownik Działu Eksploatacji ZBM sp. z o.o., nasz kolega Czesław Czerwiński, czyli lubiany „pan Czesio”, został nagrodzony prestiżową bytomską nagrodą. Perelki jego kolekcji konfrontowane z widokami dzisiejszymi fragmentów Bytomia prezentujemy od kilku lat na naszych stronach pod nagłówkiem „Głowa do góry” Bytom dawniej i dziś.

„Muza” jest formą uznania za twórczość artystyczną w danym roku lub za całokształt dokonań artystycznych. Przyznaje się ją w trzech kategoriach: osiągnięcia twórcze, upowszechnianie kultury oraz zarządzanie kulturą. Podczas tegorocznej edycji rozdania Nagród Prezydenta Bytomia „Muza 2010” widzowie mogli posłuchać znakomitych utworów

rafin, Jose Torres, Ewa Uryga czy Wiesław Ochman.

Wśród laureatów „Muzy 2010” jest Czesław Czerwiński w kategorii upowszechnianie kultury.

Kolekcjoner widokówek i fotografii związanych z Bytomiem. Od lat popularyzuje wiedzę o historii, tradycji i zabytkach Bytomia. Jego kolekcja bytomskich

tucjom, od lat współpracuje z Muzeum Górnośląskim i działa w Towarzystwie Miłośników Bytomia, jest współzałożycielem Bytomskiego Towarzystwa Historyczno-Muzealnego. Jest również współautorem kilku książek, udostępniał materiał ilustracyjny do licznych wydawnictw, wśród których wymienić należy: *Bytom na starych planach i pocztówkach*, *Architektura Śródmieścia Bytomia*, *Stare fotografie Bytomia z lat 1865–1922*, *Dzielnice Bytomia na starych fotografiach, pocztówkach i planach*, *Bytom na dawnej pocztówce*, *Historia Bytomia 1254–2000*, *Bytomskie Zabytki*, *Dzielnice Bytomia na starych fotografiach, pocztówkach i mapach*, *Bytom niezwykły*. Historia miasta dla dzieci. Zbiory Czesława Czerwińskiego zostały wykorzystane przy realizacji filmu dokumentalnego *Bytom – 750 lat* (2004 r.) w reżyserii Mieczysława Szemalikowskiego z okazji 750-lecia lokacji Bytomia. Jego zbiory są prezentowane na wystawach, można je również oglądać za pośrednictwem strony internetowej Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

Pozostałe wyróżnienia w tej edycji otrzymali:

- **Krzysztof Batog** w kategorii upowszechnianie kultury i osiągnięcia twórcze.
- **Dariusz Kot** w kategorii upowszechnianie i zarządzanie kulturą.
- **Piotr Warzecha** w kategorii osiągnięcia twórcze i upowszechnianie kultury.
- **Elektrociepłownia Szombierki ZEC Bytom SA** w kategorii upowszechnianie kultury.



Czwarty z lewej Czesław Czerwiński

Czesława Niemena, które zaprezentował polski wokalista i aktor teatralny Janusz Radek.

„Muza” ma wieloletnią tradycję. W tym roku była to już czternasta edycja konkursu. Wśród wcześniejszych laureatów są między innymi takie osobistości jak: Jan Drabina, Tadeusz Se-

pocztówek obejmuje okres od 1896 r., tj. od pierwszych pocztówek litograficznych, do pocztówek wydanych w latach 40. XX wieku, a następnie wydanych w okresie powojennym aż do dziś. Najstarszą pocztówką w tych zbiorach jest litografia datowana na 7 lipca 1896 r. Udostępnia swoje zbiory różnym insty-

W prasie o ZBM

Na „Celowniku”

Była u nas telewizja. Jak zwykle z interwencją. Jak zwykle z nieobiektywną dziennikarką. Populistką, wrogo nastawioną do naszej firmy, a właściwie do wszystkich osób podejmujących decyzje, których nazywa „urzędnikami”, co nie jest komplementem. Według Autorki „urzędnik” to takie indywiduum, co to nie wychodzi zza biurka, nie zna życia, czai się, aby dokuczyć zwykłym obywatelom, nie ma rozumu ani serca, tylko jakieś tam paragrafy, którymi z sadystryczną satysfakcją chłoszczą Bogu ducha winnych interesantów. Tyle wstępu.

Jest w Bytomiu lokator, który jest „stary i schorowany, ale sympatyczny bo ma kota”. I tyle można o nim powiedzieć dobrego. Ale dla Autorki to już wystarczy za wytłumaczenie, że może on przez kilkanaście lat nie płacić za porządne mieszkanie: pokój z kuchnią i łazienką w odnowionym i ocieplonym budynku z centralnym ogrzewaniem. Przestał płacić, kiedy nie był jeszcze ani starym, ani schorowanym, ani rencistą. Przez lata „sympatyczny starszy pan” zadłużył się w ZBM na ponad 60 tysięcy złotych. Nie reagował na przypomnienia, upomnienia, błagania, groźby i prośby. Nie płacił czynszu i już! Takie ma zasady! Według niego, jego obrończyni i oczywiście dziennikarki publicznej telewizji nie można przecież wygospodarować 280 złotych na komorne. Wystarczy jedynie na jedzenie, leki i papierosy. Starcza też na gaz i prąd, bo dostawcy mediów nie płacącym po prostu odcinają dostawę. ZBM wielokrotnie ostrzegali i przestrzegali lokatora, aż oddał sprawę do sądu, który zarządził eksmisję do lo-

kalu socjalnego i zasądził opłaty na rzecz komornika i wierzycieli. Okrutny sąd sprowokowany przez „urzędników”, którzy wskazali nieuczciwemu lokatorowi lokal socjalny. Ze względu na stan zdrowia eksmitowanego okrutni „urzędnicy” zaproponowali mu nie klitkę pod schodami tylko mieszkanie bez barier architektonicznych, w nowiułkim galeriowcu z aneksem kuchennym, łazienką, ciepłą wodą. Za symboliczną opłatą, bo w Polsce, jak i wszędzie na świecie, nie ma mieszkań i mediów za darmo. Mam nadzieję, że dziennikarki o tym wiedzą? Starszy pan zamiast przygotować się do przeprowadzki i dziękować Opatrzności, że mamy w Polsce takie dobre prawo, które nie pozwala wyeksmitować na bruk, zaczął skarżyć się na ZBM. Obrońców znalazł w publicznej telewizji. Oczywiście TVP nie skorzystała z możliwości uregulowania wiarygodności i sponsorowania starszego pana, ale wzięła nas na muszkę kamery. Dziennikarka za nic nie mogła pojąć, że praworządność to wywiązywanie się z umów zawartych w przytomności umysłu i nie pod presją. Taki charakter ma umowa najmu, którą lokator podpisał z ZBM. Główny jego obowiązek to płacić za mieszkanie. Według dziennikarek „Celownika” to jakaś fanaberia „urzędników z ZBM i gminy”. Za pieniądze abonentów (w tym i moje) dziennikarki publicznej telewizji stają w obronie osoby, która z rozmysłem i premedytacją przez wiele lat żyje na koszt wspólnoty mieszkaniowej i społeczności gminy, lekceważąc właścicieli kamienicy, wyłudza usługę mieszkaniową i nie realizuje prawomocnego wyroku sądu. Ciekawe, czy dziennikarki też nie płacą czynszów, biorą zakupy z pominięciem kasy, czy w inny sposób

lamią prawo, skoro tak ochoczo bronią nieuczciwego lokatora.

W programie jest jeszcze fragment wyurzeń na temat rzekomo obieganego odszkodowania, które starszy pan ma otrzymać za utracone na wschodzie mienie. To jest jak darowanie wierzycielowi przysłówiowych Inflant, bo jak nam wiadomo, dłużnik nie poczynił w tej kwestii wymaganych kroków prawnych, ani nie scedował na ZBM wirtualnego odszkodowania w wysokości realnych zaległości. Pod presją telewizji, na wniosek eksmitowanego sąd odstąpił od wykonania przeprowadzki i polecił wskazać inne lokum. Czy nasi Czytelnicy sądzą, że gmina powinna zaproponować mu garsonierę w „Dębowych Tarasach”, czy zgodnie z przepisami prawa lokal socjalny opisany w ustawie w następujący sposób:

(...) należy przez to rozumieć lokal nadający się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny, którego powierzchnia pokoi przypadająca na członka gospodarstwa domowego najemcy nie może być mniejsza niż 5 m², a w wypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego 10 m², przy czym lokal ten może być o obniżonym standardzie.

USTAWA z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. Art. 2.1, p.5 (tekst jednolity).

Obrońcom lokatorów czyniącym to za pieniądze publicznej TVP jeszcze raz sugerujemy przestrzeganie prawa i zasad oraz propagowanie praworządnych postaw. Istnieje też możliwość wpłaty spornej sumy do kasy ZBM.

Głowa do góry

IV Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego

Historia szkoły sięga drugiej połowy XIX wieku, kiedy to w odpowiedzi na coraz większą potrzebę utworzenia w mieście szkoły realnej (szkoły typu wyższego; dziś średniego) otwarte zostały w 1895 roku w salach lekcyjnych bytomskiej remizy straży pożarnej dwie pierwsze, najniższe klasy niemieckiego gimnazjum, tzw. Sexten.

Z biegiem lat szkoła rozwijała się. Po wielu problemach oraz przekształceniach przybrała obecną formę.



Od zewnątrz ściany pokryte są cegłą glazurowaną, fronton ozdobiony jest herbem Bytomia. Ponad dwuspadowym dachem krytym dachówką wznosi się wieżyczka zegarowa nakryta kopułasto zdobioną szczytami o falistym, secesyjnym konturze. Budynek ten wpisany jest do rejestru zabytków woj. śląskiego. Każdego wieczoru frontowa elewacja budynku jest podświetlana. Widać to z odległych w mieście



Budynek szkolny zbudowano w 1901 roku, według projektu architekta Bruggera, w stylu secesyjnym.

miejsk, ponieważ budynek jest wysoki - ma 39 metrów. Koszt zainstalowania lamp pokryła firma Vattenfall.

Nowe bramy

Od czasu poprzedniego wydania naszej gazety zetbeemowskie kamienice wzbogaciły się o kolejne wyremontowane bramy wejściowe.

W Oddziale V nowe bramy do budynków pojawiły się przy ulicy Wrocławskiej 1 i 3. Remont opiewał na kwotę ok 2 500 zł za sztukę

I obejmował: montaż domofonu cyfrowego, montaż skrzynek reklamowych oraz malowanie i naprawę drzwi. Teraz niech mieszkańcy dbają o ich stan.



Redakcja zachowuje oryginalną pisownię.

Witam!
Proszę o odpowiedź w następującej sprawie.

Mieszkam w Bytomiu przy Aleji Legionów, w mieszkaniu komunalnym i właśnie to mieszkanie komunalne zamierzam w przyszłym roku wykupić. Będę wdzięczna za wskazanie gdzie powinienem się udać w tej sprawie, jak się załatwia wykup mieszkania, jak długo trwają formalności i ile kosztuje wykup mieszkania.

W mieszkaniu komunalnym mieszkam już przeszło 40 lat. Proszę o wskazówki dotyczące wykupu mieszkania komunalnego.

Serdecznie pozdrawiam i dziękuję za odpowiedź!

Katarzyna

Witam Panią serdecznie!

W odpowiedzi na Pani pytania uprzejmie informuję, iż stosowny wniosek na wykup lokalu mieszkalnego można odebrać i wypełnić w siedzibie naszego Oddziału nr V mieszczącego się w oficynie budynku przy ulicy Piekarskiej 29. Tutaj też na miejscu uzyska Pani informację odnośnie do dalszych procedur.

Pozdrawiam
Lukaszek Aleksander
Dyrektor Oddziału V
ul. Piekarska 29
ZBM Sp. z o.o.

Nie będzie podwyżki podatków w 2011 roku w Bytomiu

Stawki podatkowe od nieruchomości, od środków transportowych, opłata rolna i opłata za posiadanie psa utrzymują się na takim poziomie jak w tym roku – taką decyzję podjęli radni podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej.

Przypomnijmy, opłata za posiadanie jednego psa wynosi 50 zł rocznie. Z opłaty za jednego psa zwolnione są osoby niepełnosprawne i osoby powyżej 65. roku życia samodzielnie prowadzące gospodarstwo domowe. Podatnicy prowadzący gospodarstwo rolne zwolnieni są z opłaty za dwa psy. Jeśli posiadają ich więcej, muszą zapłacić za nie podatek.

Właściciele samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie powyżej 3,5 tony zapłacą 564 zł podatku, masie powyżej 5,5 tony – 924 zł, a o masie powyżej 9, ale mniej niż 12 ton – 1 092 zł podatku.

Na tym samym poziomie co w ubiegłym roku utrzymają się podatki od nieruchomości. Stawki za 1 m² kształtują się następująco:

- od budynków lub ich części mieszkalnych – 0,61 zł;
- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 19,94 zł;
- zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 9,05 zł;
- zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych – 4,08 zł;

- zajętych na garaże niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej – od 1 m² powierzchni użytkowej – 6,79 zł;
- zajętych na potrzeby własne (bytowe) osób fizycznych (np. pomieszczenia gospodarcze, stodoły, komórki) – 5,65 zł;
- zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 5,38 zł.

Informacje o wysokości stawek podatkowych i przysługujących w 2011 roku zwolnieniach od podatku znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej.

Bytom jest z was dumny!

Reprezentacja Gimnazjum nr 1 po wspaniałej i zaciętej walce wygrała Turniej Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska, pokonując w finale drużynę OLO Władysławów 2:1.

Turniej rozgrywany był w całej Polsce, a wzięło w nim udział 10 tysięcy drużyn, które rywalizowały o prawo awansu do ścisłego finału, rozegranego w Warszawie. Eliminacje do turnieju rozpoczęły się na poziomie gminnym.

W finale ogólnopolskim podopieczni Bogdana Dudziaka pokonali w rozgrywkach grupowych zespół UKS Trzebinia 4:2, UKS Tornado Jabłonowo Pomorskie 4:1 oraz drużynę Fioletowi Pabianice 1:0. W ćwierćfinale uczniowie Gimnazjum nr 1 wygrali z zespołem z Legnicy 2:1, zaś w półfinale – z drużyną z Siemiatycz 2:0. W wielkim finale nasi chłopcy wynikiem 2:1 pokonali zespół z Wielkopolski – OLO Władysławów, zdobywając tym samym Puchar Premiera Donalda

wszystkich, włożyliśmy w to ogrom pracy – mówi Bogdan Dudziak. Nie byłoby to jednak możliwe bez rozbudowy infrastruktury sportowej w naszym mieście. Budowa Orlików to świetna sprawa, która pozwala rozwijać się naszej młodzieży, czego efekty są coraz bardziej widoczne – dodaje Bogdan Dudziak.

Sukces bytomian cieszy mnie niezmiernie – mówi z kolei prezydent Piotr Koj. Idea budowy Orlików zakładała szerszy dostęp młodzieży do obiektów sportowych. My skorzystaliśmy z okazji pozyskania środków zewnętrznych na budowę tych boisk, ale trzeba pamiętać, że w Bytomiu w ciągu czterech lat powstało 17 boisk i dwie hale sportowe, a w szkołach remontujemy sale gimnastyczne. Odbudowujemy zniszczoną przez lata i tworzymy nową infrastrukturę sportową właśnie po to, żeby młodzież miała gdzie ćwiczyć i spędzać wolny czas. Mam nadzieję, że spektakularne zwycięstwo bytomian jest tylko preludem do kolejnych sukcesów, które nastąpią już wkrótce.

Rządowy program „Moje Boisko Orlik 2012” zakłada wybudowanie boisk w każdej, najmniejszej nawet gminie. Ich budowę finansują: ministerstwo sportu, Urząd Marszałkowski oraz gmina. W Bytomiu powstały dwa Orliki. Pierwszy pod koniec 2008 roku przy ul. Chorzowskiej 28h, drugi – pod koniec 2009 roku przy ul. Tysiąclecia 7.

Tomasz Sanecki



W eliminacjach na bytomskim „Orliku” wzięło udział 280 uczestników nie tylko z naszego miasta. Bytom był jednym z niewielu miast na Śląsku, w którym zorganizowano turniej. Uczniowie Gimnazjum nr 1 w wojewódzkich eliminacjach w Rudzie Śląskiej zajęli 2. miejsce, natomiast podczas finału wojewódzkiego, który rozgrywany był w Dankowicach, nasi chłopcy pokonali drużynę z Sosnowca i Jastrzębia Zdroju.

z rąk premiera Donalda Tuska. Do sukcesu bytomskiego zespołu przyczynili się również: Mateusz Grabowski, Mateusz Sysik oraz Wojciech Jankowski. Trenerem drużyny jest pracujący na co dzień w Państwowych Szkołach Budownictwa jako nauczyciel wychowania fizycznego Bogdan Dudziak, który podkreślił, że rywalizacja od samego początku stała na najwyższym poziomie. Zwycięstwo w tak prestiżowym turnieju cieszy nas

Bytom na targach Expo w Monachium

Tereny pod inwestycje przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe, branżę hotelarską, usługi, handel i produkcję znalazły się w ofercie Bytomia podczas targów Expo Real 2010 w Monachium.

Oferta Bytomia wraz z ofertami innych śląskich miast była częścią oferty Metropolii Silesia.



Bytom prezentował inwestorom m.in. tereny po byłej kopalni Powstańców Śląskich, Pola Szombierskiej przy ul. Zabrzańkiej, obszar

ul. Kędzierzyńskiej i Al. Jana Pawła II, a także Stadion Miejski przy ul. Olimpijskiej.

Jak podkreślają pracownicy Centrum Obsługi Inwestora UM, bytomska oferta spotkała się z dużym zainteresowaniem przedsiębiorców, niemniej trzeba pamiętać, że proces pozyskiwania inwestorów jest długotrwały.

W tegorocznych targach Expo Real 2010 wzięło udział 1645 wystawców z 35 krajów, w tym 64 wystawców z Polski.

Monika Kłos

Bat na pijanych kierowców

Musimy eliminować z ulic pijanych kierowców, zanim doprowadzą do niebezpiecznego zdarzenia – mówi Komendant Miejski Policji w Bytomiu mł. insp. Zbigniew Klimus. Dzięki specjalnym urządzeniom, zakupionym przez miasto, praca na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach jest efektywniejsza. Stan bezpieczeństwa w mieście omawiano podczas konferencji prasowej w Komendzie Miejskiej Policji.

Bytomska policja od kilku dni ma już 8 urządzeń do pomiaru stanu trzeźwości kierowców. Pierwsze dwa gmina przekazała jednostce latem ubiegłego roku. Wyniki przemawiają do wyobraźni. W pierwszym półroczu 2009 roku zatrzymano 116 pijanych kierowców, w tym samym okresie tego roku policjanci zatrzymali ich już 170. Do tej pory posługiwaliśmy się dwoma alkosensormi. Od początku roku do końca września przy pomocy tylko tych 2 urządzeń policjanci skontrolowali 12 tys. osób, 336 kierowców zostało zatrzymanych – mówi Adam Jakubiak, rzecznik prasowy bytomskiej policji. O 1/3 spadła liczba zdarzeń drogowych spowodowanych przez pijanych kierowców.

Urządzenia o nazwie „AlcoBlow”, zaledwie w kilka sekund analizują powietrze wydychane przez kierowcę i natychmiast wskazują jego stan trzeźwości.



Policjanci dokonują takich pomiarów najczęściej podczas postoju kierowców na czerwonym świetle. W październiku funkcjonariusze bytomskiej drogówki otrzymali 6 kolejnych urządzeń o łącznej wartości ok. 7 600 zł. Koszt zakupu pokryła gmina. To bardzo niewielkie koszty w porównaniu ze szkodami, jakie wyrządzają pijani kierowcy na drogach – mówi prezydent Bytomia Piotr Koj. Na kwestiach związanych z bezpieczeństwem nie można oszczędzać.

Monika Kłos

Wąskotorówka perłą w koronie

9326 – tyle głosów oddali na bytomską wąskotorówkę internauci w zorganizowanym przez portal naszemiasto.pl plebiscycie Perły w Koronie Województwa Śląskiego. W ten sposób po raz kolejny pokazali, że postindustrialne dziedzictwo zasługuje na uwagę. Obywatelska postawa internautów zaowocowała już m.in. zdobyciem zaszczytnego tytułu Cudu Architektury przez EC Szombierki i szyb Krystyna.

Była to już druga edycja internetowego konkursu, w trakcie którego, tym razem przez dwa wakacyjne miesiące, można było oddawać głosy na dziesięć wyróżnionych zabytków techniki. Warto przypomnieć, że przed dwoma laty, kiedy głosowano na największe atrakcje turystyczne regionu, w wyróżnionej dziesiątce znalazło się Tyśkie Muzeum Piwowarstwa, z kolei w ubiegłym roku – jako perła architektury – objawiły się Elektrociepłownia Szombierki, szyb



Krystyna, bytomski rynek oraz cmentarz Mater Dolorosa. Amatorów jazdy wąskotorówką z roku na rok przybywa, trasa kolei łączy ze sobą wiele atrakcyjnych turystycznie miejsc. Na jej trasie znajduje się monumentalna EC Szombierki, malownicze wyrobiska po byłej kopalni dolomitu w Suchoj Górze czy Zabytkowa Kopalnia Srebra w Tarnowskich Górach. Certyfikaty Perła w Koronie 2010 otrzymało także: Muzeum Techniki i Włókiennictwa w Bielsku-Białej (5324 głosów), Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie (5053 głosów),

zabytkowa stacja kolejki wąskotorowej w Rudach (2951 głosów), Zabytkowa Kopalnia Węgla Kamiennego Guido w Zabrze (2913 głosów), Muzeum Miejskie Sztygarka w Dąbrowie Górniczej (1542 głosów), Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek w Radzionkowie (1387 głosów), dworzec kolejowy w Sosnowcu (1250 głosów), Kopalnia Srebra w Tarnowskich Górach (1124 głosów), Stacja Wodociągowa Zawada w Karchowicach (1070 głosów). Patronat honorowy nad plebiscytem objął Marszałek Województwa Śląskiego.

HP



AGORA ZMIENIA BYTOM

Agora to bytomska stolica mody.

Tu rządzą najbardziej znane marki. Jest H&M, jest Reserved. Camaieu i Orsay, Solar i C&A... Długo można wymieniać. Przyjdź i zobacz, na pewno znajdziesz swój styl.

Już otwarte!

agora
BYTOM

www.agorabytom.pl znajdziesz nas na:



sklepy pełne stylu

OGŁOSZENIA

Wykaz lokali mieszkalnych zgłoszonych do zamiany – październik 2010 r.:

1. Bytom, ul. Nicka 118/9 – piętro IV
tel. 604 310 625, (mieszkanie własnościowe)

2 pokoje, łazienka, o łącznej powierzchni użytkowej 39,00 m², c.o. – zamiana na: 3-4 pokoje do powierzchni użytkowej 70,00 m², c.o., piętro obojętne w okolicy Miechowic, Szombierek lub Stroszka.

2. Bytom, ul. Raclawicka 20/4 – piętro I
tel. 721 651 408

2 pokoje, łazienka o łącznej powierzchni użytkowej 47,84 m², ogrzewanie etażowe – zamiana na: 3-4 pokoje, powierzchnia obojętne, ogrzewanie c.o. lub gazowe, piętro obojętne, dzielnica obojętne (możliwość spłaty zadłużenia).

3. Bytom, ul. Leszczyka 36 – piętro III
tel. 793 903 060

4 pokoje, łazienka, o powierzchni użytkowej 74,80 m², c.o. – zamiana na: 2 pokoje, powierzchnia obojętne, c.o., piętro I-II w okolicy Osiedla na Wzgórzu lub Miechowie (osiedle)

4. Bytom, ul. Dworcowa 20/2 – piętro II
tel. 605 477 411

3 pokoje, łazienka, o łącznej powierzchni użytkowej 114,00 m², ogrzewanie elektryczne (taryfa nocna) – zamiana na: 1-2 pokoje do powierzchni użytkowej 30-50 m², ogrzewanie obojętne, piętro obojętne, dzielnica obojętne (mieszkanie zadłużone)

5. Bytom, ul. Mickiewicza 27/8 – piętro II
tel. 663 782 890

1,5 pokoju, łazienka, o łącznej powierzchni użytkowej 43,78 m², ogrzewanie piecове + elektryczne – zamiana na: 2-4 pokoje do powierzchni użytkowej 100,00 m², ogrzewanie obojętne, piętro obojętne, dzielnica obojętne.

6. Bytom, ul. Moniuszki 1/7, piętro III,
tel. 880 938 091

2 pokoje, łazienka, w.c. – klatka schodowa, o powierzchni użytkowej 63,18 m², ogrzewanie piecове – zamiana na: 2-3 pokoje do powierzchni użytkowej 60,00 m², ogrzewanie piecове, oprócz parteru, Bytom Centrum.

7. ul. Bytom, ul. Jochymczyka 13, piętro I
tel. 518 651 077

1 pokój, w.c. – kl. schodowa, o powierzchni użytkowej 28,00 m², ogrzewanie piecове, zamiana na: 1 pokój do

powierzchni użytkowej 40,00 m², ogrzewanie obojętne, piętro I w Bytomiu.

8. Bytom, ul. Techniczna, piętro I
tel. 602 899 834

1 pokój, łazienka, o powierzchni użytkowej 32 m², ogrzewanie piecове (mieszkanie po kapitalnym remoncie) – zamiana na: 3-4 pokoje, powierzchnia obojętne, ogrzewanie obojętne, piętro obojętne, oprócz dzielnicy Bobrek (możliwość spłaty zadłużenia).

9. Bytom, Plac Grunwaldzki 6/23 – piętro I
tel. 516 196 014

3 pokoje, łazienka, o powierzchni użytkowej 80,00 m², ogrzewanie piecове – zamiana na: 2-3 pokoje, powierzchnia do 50,00 m², ogrzewanie obojętne, piętro obojętne, oprócz dzielnicy Bobrek (możliwość spłaty zadłużenia).

10. Bytom, ul. Piekarska 43/9 – piętro II
tel. 500 372 434

1 pokój, kuchnia, w.c. – kl. schodowa, o powierzchni użytkowej 36,00 m², ogrzewanie piecове – zamiana na: 1 pokój, powierzchnia 36,00-40,00 m², ogrzewanie obojętne, piętro I lub II w dzielnicy Łagiewniki.

UŚMIECH NUMERU

☺ – Jasio się pyta taty:
– Tato gdzie są bałwany latem?
Tata odpowiada:
– Pracują u mnie w biurze!

☺ – Do ruszającego z przystanku autobusu podbiega mężczyzna, krzycząc:
– Ludzie, zatrzymajcie ten autobus, bo się spóźnię do pracy!
– Panie kierowco – wołają pasażerowie – niech pan stanie! Jeszcze ktoś chce wsiąść!
Kierowca zatrzymuje autobus, mężczyzna zadowolony wsiada i mówi z ulgą:
– No, nie spóźniłem się do pracy...
Bilety do kontroli proszę!

☺ – Panie kierowniku, chciałbym z panem pogadać w trzy oczy...
– Jak to w trzy oczy? Chyba w czterech oczy?
– Nie, tylko w trzy, bo na to co zaproponuję jedno oko trzeba będzie przymknąć...

☺ Idą dwaj studenci, spotyka ich trzeci i pyta:
– Gdzie idziecie?
– Na piwo.
– To mnie przekonaliście.

ZGŁOSZENIE LOKALU DO ZAMIANY

Imię i nazwisko nr tel.

Adres zamieszkania piętro

Ilość pokoi

Łazienka (tak – nie)

Ogólna powierzchnia

Ogrzewanie (jakie?)

Właścicielem budynku jest

ZAMIANA NA LOKAL

Do powierzchni

Ilość pokoi

Piętro

Ogrzewanie

Dzielnica

UWAGA: Oświadczam, iż wyrażam zgodę na podanie do publicznej wiadomości oraz publikację prasową w Bytomskim Domu powyższych informacji oraz stanu zadłużenia.

Po upływie 6 miesięcy od daty złożenia zgłoszenia należy zaktualizować swoją deklarację, w przeciwnym razie zostanie Pan(i) skreślony(a) z listy zamian.

.....
data podpis

Krzyżówka z nagrodą

Hasło naszej krzyżówki z wrześniowego numeru brzmiało: „Meta, nie start mówi co kto wart”. Być może było zbyt trudne, bo nie otrzymaliśmy poprawnej odpowiedzi. Nagroda przechodzi do następnej edycji. Na rozwiązania przesyłane na kartkach pocztowych czekamy pod adresem: Redakcja „Bytomski Dom”, 41-902 Bytom, ul. Kolejowa 2a.

Wojskowy zaopatrzeniowiec	Imię Baczyńskiego	Pas do wiązania	Układ kart w pokerze			Włogaczna
			Wysok, wybryk	Szarość, zmierzch	Najazd, napad	
			22			8
	6	2				
Miejsce zabaw dzieci	Ziemniaczana kluska	Rzut różny Lotnik dawniej				Jedna setna dolara
Narzędzie grawera				10	13	18
			20	Na rękę zbira		9
Wąsy lub broda	1	Tytanida, córka Uranosa		As w rękawie	21	Rodzaj wełny; mohair
	14			M-to na Krymie Wiwera		11
Część koła	Moneta z Argentyny	Egipski święty ptak		Kawalerzysta Karmi mlekiem	19	Samo- chód z Niemiec
Zagadka rysunkowa						Moore, ameryk. aktorka
				4	Uroczystości weselne	23
				16	Sportowy czasomierz	12
Gatunek maślaka					Dawna gra w karty	
				17	Dzię-gława	15
						5

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie aforyzmu Antoniego Reguńskiego.

Bytomski DOM

miesięcznik mieszkańców

Wydawca: Zakład Budynków Miejskich sp. z o.o. w Bytomiu, ul. Kolejowa 2a

Redaktor naczelny: Adam E. Wajda, Redakcja: 41-902 Bytom, ul. Kolejowa 2a, tel. 032 39 55 400

Kompleksowa realizacja wydawnicza: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Edytor”, www.edytor.pl

Biuro ogłoszeń i reklamy: tel. 032 203 37 19

Nakład: 27 000 egz.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

